

St. szer. Janowski Karimier urodzony  
15/VII 1913 roku w pow. Stolskim z zawodu  
elektromonter, stan wolny.

Po przybyciu z niewoli niemieckiej 29/X 59.  
Mińsk - Masowicki na tereny okupowane  
przez Rosję do m. Stolskie jako tyko aby  
zabezpieczyć rodzinie utrzymanie.

Po kilkudniowym odpoczynku w domu  
dowiedziałem się, że powstaje organizacja  
zbroja przeciw rabusiom, więc między innymi  
wstąpiłem do niej a zadanie mieliśmy  
przygotowanie pierwszego elementu do prac  
dywersyjnych w okolicy Wileńskim. Po niedługim  
czasie 4. j. 1944 r. zdradca nas jeden  
z Polaków Karimier Serowatka meldując  
Władcom Sowieckim i nas siedmiu przygotowano  
za krótki więzienie. Styczałem i cytatem  
jeszcze w Polsce o strasznych torturach G.P.C.  
ocenyście N.R.W.D. im dowiedzieli.

Na pierwszym śledztwie nie było żadnych  
wymagań, oprócz tego że nie zezwolili spać  
przez dwie noce, lecz poważniejsze badania

2

8733

zostanę długo w panicy. Za parę dni  
prawożę mnie do Baranowicz i wpatruweli  
w celę nieopalaną w piwnicy bez żadnych  
fryzów i tam siedzieliśmy przez dwa miesiące  
Pierwsi nocą wstają na badania ocywiście  
śledzawca i mijani Astafiszyn z zawodem  
bandyta z usmiechem zapytał czy należę  
do organizacji i czy mam broń oprócz  
pistoletu który znaleźli przy rewizji  
a gdy odpowiedziałem przecie, wówczas  
karaż zwrócić się teraz do siebie i jeśli  
nie opowiem „pocustnennu” to mnie  
rostrudają, lecz i to niepomogło, wówczas  
spadły rękajski pistoletów dwóch oprychów  
na głowę i ciałem potłuczonym wywołano  
do celi po 5-10 godzinnym badaniu  
dopiero na jutro przekonatem się o swoim  
stanie - głowę miałem spuchniętą i wgniatą.  
Cieszyłem się, że mi wypatnem nikogo  
z wolności. Lecz nie zadawał mi moich  
oprawców i za parę dni znów  
zgrzyt klucza w nocy to zwiastun  
zbliżającej się tortury. Rozpoczęła

3

8735

Się śledztwo jak zwykle z judanowskim  
liścikiem i pocustnennym papierosa  
którego nigdy mi wziętem, mówię mu  
że nie jestem jego przyjacielem, zato  
w nagrodę dostaję kilkakrotny policzek.  
Karaż mnie się rozbić, a gdy odmanita  
zdartą prunocą marynarkę i rozpoczęto  
się str. ficerem, wzięto patki gumowej  
jak długo to trwało mi pamiętam  
gdyż odciono mnie wodę i wyprowadono  
do celi - głowę i plecy miałem spuchniętą  
i ciemną, lecz mi było to ostatni raz  
było jeszcze kilkanaście takich badań  
siłaczy bolszewickich. A celi panował  
stranny bród i brak opieki lekarskiej  
lecz duch nie zatamował się u nikogo.  
Po ukonieszeniu śledztwa przewieziono  
do więzienia i tu dopiero odpoocem  
fizycznie i moralnie - koledy siedzieli  
w 90 procentach za przystępstwa polityczne.  
Przeistny dzień w więzieniu wyglądał  
następująco: o 5 rano pobudka i wypuszcza  
nie cel do umywalki i klozetu, potem

2 8735

zostanę długo w pamięci. Za parę dni  
przewożą mnie do Baranowicz i upakowali  
w celę nieopalaną w piwnicy bez żadnych  
fryzów i tam siedzieliśmy przez dwa miesiące.  
Pewnej nocy wstaliśmy na badania oerynicze.  
Śledziliśmy mijania Astapiszyn z zawodem  
bandyta z usmiechem zapytał czy należę  
do organizacji i czy mam broń. Opro-  
cz pistoletu który znaleźli przy rewizji  
a gdy odpowiedziałem przecie, wówczas  
kazał zwrócić się twarzą do ściany i jeżeli  
nie opowiem „pocestnicem” to mnie  
rostrudają, lecz i to niepomogło, wówczas  
spadły rękajnice pistoletów dwóch oprychów  
na głowę i całym potomdłonym wybuchem  
do celi po 5-10 godzinnym badaniu  
dopiero na jutro przekonaniem się o swoim  
staniu - głowę miatem spuchniętą i wgniecioną.  
Cieszyłem się, że nie wypadłem nikogo  
z wolności. Lecz nie zadowolania moich  
oprawców i za parę dni znów  
zgrzyt klucza w nocy to zwiastun  
zbliżającej się tortury. Rozpoczęła

3 8735

Się śledztwo jak zwykle z judanowskim  
liornikiem i joesztunskim papierosa  
którego nigdy mi wziętem, mówię mu  
że nie jestem jego przyjacielem, zato  
w nagrodę dostaję kilkakrotny policerek.  
Każę mnie się rozbić, a gdy odmówiłem  
zdartą prędocą marynarkę i rozpoczęto  
się str. fluorami, wzięto patki gumowej  
jak długo to trwało mi pamiętam  
gdyż odcieono mnie wodą i wyprowadzono  
do celi - głowy i plecy miatem spuchniętą  
i czarną, lecz mi było to ostatni raz  
było jeszcze kilkanaście takich badań  
siłaczy bolszewickich. A celi panował  
stranny bród i brate opieki lekarskiej  
lecz duch nie zatamował się u nikogo.  
Po ukonieszeniu śledztwa przewieziono  
do więzienia i tu dopiero odprosztem  
fizycznie i moralnie - koledy siedzieli  
w 90 procentach za przestępstwa polityczne.  
Przeistny dzień w więzieniu wyglądał  
następująco: o 5 rano probuska i wypuszcza  
nie cel do umywalki i klozetu, potem

4

8735

650 gm. Chleba i herbata, po śniadaniu jeden z kolegów wykładał historję i geografję Polski, drudzy rysowali mapy Europy na odwrócić biału stołu, śledząc formację polityczną, granic w siacach warszawy i t.d. za wyjątkiem Cekaś kilkunastu karcer, z celami korespondencja była zapuszczą klucze więziennego względnie morsc'a lub kartek i t.p. następnie zupa ze smirdejącą rybą, na kolacji to samo. Po obiedzie od csa do csa mieliśmy spacer 10 cio minutowy w klatkach na podwórzu więziennym. Za pisami w umywalkach obrzucało się kluczami pod boki od dyżurnych. Urządzone przez nas w celi głodówki po dwa trzy dni miało to na celu uzyskanie praw do wypieku chleba i tytonia. 29/X 40 roku odczytanie wyroku za artykuł 64 i 76 osimiu lat. Wsachano do celi w której siedziato 125-164 ludzi wymiar celi 8x7 x 3 metra z trzema oknami. 4/II 1941 roku przewieziono

5

towarowami wagonami do R.A.S.S.R. Cymbja i tu zobaczyliśmy opłakany stan wszystkich Polaków, rabowano nas nie tylko z ubrania ale i z w. norm przez nas wyrobionych przypisując je sobie. Życie w łagierach fatalne - dwa razy zupa na rybie względnie olejim weale nie widocznym i to w mikroostropijny ilości. Jeżeli czego wyrobić normy to trzeba było być jakimś fenomenem - las przeważnie mistki a zrzębac i ocsycieć od 8-10 m<sup>3</sup> Luciano pod adresem Polaków obetęwe stowa jak np. (Polszy wu miel) i t.d. a przeważnie żydei z Polski zaco dostawali csaem od nas po pyskach. W barakach znajdowała się przeważnie kotota z Rosji baraki brudne zaplustrione i zarszawione za wyjątkiem jednego lesepunktu drugiego co było możliwe pod względem czystości i opieki lekarskiej. Nadszedł dzień wyekwirany - ogłoszono amnestij w końcu sierpnia 1941 roku, zachęciano pozostanie na pracach umich, lecz zwolono

8736

zaczęto się do <sup>6</sup>armji Polskiej, radzić  
nie miała granic i pierwszym  
transportem wyjechać do Tocka  
aby wstąpić w szeregi armji i opiarować  
swoje metody życia w walce z wrogiem  
za Ojczyznę. *Hannowski.*

8735